

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek, 9 lipca 1954 roku

Rok III. Nr 161 (566)

O sprawne przeprowadzenie kampanii żniwno-omłotowej Kombajner Jan Rufkiewicz z POM Złotów staje do Czynu Lipcowego

Przed kilkoma dniami kombajner Zenon Myczko z PGR Karłino zainicjował wśród kombajnerów PGR i POM Ziemi Koszalińskiej dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej współzawodnictwo o szybkie i sprawne przeprowadzenie kampanii żniwno-omłotowej. Jako pierwszy z kombajnerów POM-owskich odpowiedział Jan Rufkiewicz z POM Złotów.

W zobowiązaniu jego czytamy m. in.:

„Maszy pracujące całego kraju podejmują liczne zobowiązania na cześć Dziesięciolecia Polski Ludowej. Lepszą i wydajniejszą pracą pragną uczcić historyczne wydarze-

nie, jakim było wydanie Manifestu PKWN, objęcie władzy przez robotników i chłopów pracujących. Masowy ruch współzawodnictwa roz-

(Dokończenie na 2 str.)

Dekret Rady Państwa i uchwała Prezydium Rządu zwiększające uprawnienia emerytalne ludzi pracy

WARSZAWA. Wydany został ostatnio dekret Rady Państwa o powszechnym zapotrzebowaniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz uchwała Prezydium Rządu w sprawie podwyższenia rent i emerytur.

Dekret Rady Państwa wprowadza nowe, jednolite zasady ubezpieczeń na przyszłość. Przepisy tego dekretu stosują się do wniosków o przyznanie świadczeń emerytalnych złożonych po dniu 1 lipca br. Tak więc wszyscy już obecnie korzystający ze świadczeń emerytalnych otrzymywać będą renty i inne świadczenia na podstawie przepisów prawnych, które obowiązywały dotychczas, a około 750 tys. osób spośród dotychczas korzystających ze świadczeń otrzymywać będzie renty i inne świadczenia według nowych stawek podwyższonych wspomnianą uchwałą Prezydium Rządu.

Dekret zapewnia pracownikom na starość, lub w ra-

znie inwalidztwa, oraz rodzinom pracowników i rencistów — w razie utraty żywiciela — zaopatrzenie emerytalne obejmujące świadczenia pieniężne (renta starcza, inwalidzka, rodzinna, dodatki do renty i zasiłek pogrzebowy), oraz świadczenia w naturze (pomoc lecznicza i położnicza, protezowanie, przysposobienie zawodowe, umieszczenie w domu rencistów).

Nowe przepisy ustalają dwie kategorie zatrudnienia pracowników: pierwsza z nich obejmuje pracowników zatrudnionych pod ziemią oraz w warunkach szkodliwych dla zdrowia, druga — wszystkich pozostałych. Podstawę wymiaru wszystkich rent stanowi przeciętny miesięczny zarobek faktyczny z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia, do wysokości 1.200 zł.

Poszczególne przepisy dekretu ustalają jaki procent tego upoosażenia wypłacany jest jako renta.

(Dokończenie na 2 str.)

Usprawnić działalność powiatowego kolegium orzekającego przy Prezydium PRN w Szczecinku

Powiat szczecinecki pod względem realizacji planów obowiązkowych dostaw żywności znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w województwie. Oporni kulacy i spekulanci od pewnego czasu, w wielu wypadkach bezkarnie panoszą się w gminach i gromadach powiatu.

Jasne, że z takim świadomymi szkodnikami władza ludowa powinna rozprawić się szybko i skutecznie. Należy to m. in. do obowiązków kolegiów orzekających, głównie powiatowego kolegium orzekającego przy Prezydium PRN w Szczecinku.

A jak kolegium wywiązuje się z tego obowiązku? Trzeba stwierdzić, że źle. Za przykład niech nam posłuży gmina Łubowo.

W gminie tej nie brak jest takich, którzy sabotują obowiązek dostawy. Jednakże ukarano tylko nielicznych — i to jak „ukarano“:

Michał Urban z gminy Łubowo otrzymał nakaz zapłacenia 2500 zł. grzywny. Nakaz schował do kieszeni — i na tym się skończyło. Kto wie, czy w ogóle pamiętają jeszcze o tym towarzysze z kolegium.

Józef Szadkowski z Łubowa — gospodarz na 16 hektarach — za sabotowanie obowiązkowych dostaw otrzymał wymiar grzywny w wys. 3.000 zł. Jednakże nie uścił on jej i nie ma nawet zamiaru. Jeśli chodzi o dostawy, to owszem, zwiększył, ale — dostawy mleka i śmietany na wolny rynek. To samo można powiedzieć o jakimś Chojnackim z Uznamy i Grzesińskim z Okola.

Charakterystyczny jest fakt, że w samej tylko gminie Łubowo poważnie zalega z obowiązkowymi dostawami 6 rodzinnych GRN oraz wielu sołtysów. Sołtys ob. Hebner w ogóle jeszcze nie rozpoczął dostaw żywności.

Nie dziwny się więc, że wśród uczciwych chłopów gminy Łubowo panuje rozgorzanie. Domagają się oni, aby grzywny nakładane na kulaków, spekulantów i złośliwie opornych były bezwzględnie egzekwowane, aby sabotowanie obowiązkowych dostaw nikomu nie uchodziło bezkarnie.

MIECZYSLAW KOCIUGA
radny GRN Łubowo powiat Szczecinek.

Rybacy wyruszają na połów



Zespół rybacki w Mikołajkach przeprowadza połowy ryb na jeziorach Mazurskich.
Na zdjęciu: rybacy wyjeżdżają na połów.

Delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyjechała do ZSRR

WARSZAWA. Dnia 7 bm. wyjechała z Warszawy udając się do Związku Radzieckiego na zaproszenie Wszzechzwiązkowego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) 12-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W skład delegacji, której przewodniczy sekretarz Zarządu Głównego TPP-R — Zygmunt Garstecki wchodzi: wice-minister Oświaty, członek Zarządu Głównego TPP-R Zofia Dubińska, prorektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — Ludomir Szedziński, zastępca kierownika działu kulturalno-oświatowego ZG TPP-R — Tadeusz Szafranski, sekretarz Zarz. Woj. TPP-R w Olsztynie — Józef Dzierżawski, kierownik Centralnego Klubu TPP-R — Beata Ciołczykowa, wiceprzewodniczący Zarz. Woj. TPP-R w Białymstoku — Jan Czajla, sekretarz Zarz. Woj. TPP-R w Poznaniu — Ignacy Rataj, sekretarz Zarz. Woj. TPP-R we Wrocławiu — Tadeusz Włodarek, sekretarz redakcji „Przyjaźń” — Alina Rebane, przewodniczący Zarządu Powiatowego TPP-R w Jarosławiu — Stanisław Jarym oraz pracownik ZG TPP-R Jerzy Karas.

Wyjeżdżających żegnał na lotnisku Okęcie w Warszawie członek Zarządu Głównego

Wybory do Izby Ludowej NRD 17 października

BERLIN. Agencja ADN poda je, że prezydent Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Johannes Dieckmann, zgodnie z artykułem 58 konstytucji NRD — wyznaczył termin nowych wyborów do Izby Ludowej na niedzielę 17 października 1954 r.

Jednocześnie zwrócił się on do premiera Otto Grotewohla, aby rząd NRD przedstawił Izbie Ludowej do zatwierdzenia projekt ordynacji wybor-

czych. TPP-R: członek Rady Państwa Aleksander Juszkiewicz, mln. Witold Jarosiński, prezes ZSCh Antoni Korzycki, wice-min. Stanisław Plotrowski oraz członkowie aktyw Towarzystwa.

Na lotnisku obecni byli radca Ambasady ZSRR w Warszawie I. Mielnik oraz pełnomocnik WOKS w Polsce I. Ba-

czuk.

Przed żniwami w zespole PGR Ostrowiec

Do tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej 18 gospodarstw zespołu PGR Ostrowiec (pow. Sławno) przygotowało się znacznie lepiej aniżeli w latach ubiegłych. Na naszych polach będą pracowały 4 kombajny, które przygotowane oczekują na rozpoczęcie koszenia.

Dla uczczenia II Zjazdu partii wszystkie gospodarstwa rolne naszego zespołu zobowiązały się podnieść produkcję roślinną. Niedługo zobaczymy, w jakim stopniu podjęte zobowiązania zostały wykonane. Obecnie już wiadomo, że brzygada polowa z PGR Kościerzewo, która postanowiła uzyskać 16,5 q pszenicy z ha, 19,5 q owsa oraz 160 q ziemniaków z ha, — zobowiązanie swoje wykona z honorem.

Ostatnio odbyły się w gospodarstwach zespołu przedzienne narady produkcyjne. Omówione zostały na nich plany i szczegółowe harmonogramy prac żniwnych, rozstawieni zostali ludzie i maszyny. W czasie narad robotnicy podejmowali liczne zobowiązania na cześć X-lecia Polski Ludowej, postanawiając przeprowadzić żniwa i omłoty szybko, sprawnie i bez strat.

Zespół PGR Ostrowiec już drugi rok posiada przechodni proporzec produkcyjnego zespołu PGR województwa. Ale pomimo to nie zawsze i nie wszystko u nas jest już najlepiej. Ujawniły to narady przedzienne, na których mocno krytykowane występowały jeszcze tu i ówdzie niedociągnięcia. Robotnicy wskazywali np. że warsztaty nie przeprowadzały remontów maszyn według ustalonego harmonogramu, w niektórych gospodarstwach znajdują się nie przygotowane do żniw stodoły z dziurawymi dachami, które wymagają natychmiastowego remontu.

Brygady oborowe i chlewnie wykonały swoje półroczne zadania przed terminem. I tak plan dostawy mleka wykonany został w 100 proc. do dnia 20 czerwca, a tuczu do dnia 16 czerwca. Szczególnie dobre wyniki uzyskały brygady hodowlane w gospodarstwach Ostrowiec, Ryszewo, Kościerzewo i Bożenica. Biorący również udział w naradach robotnicy zatrudnieni w hodowli wskazywali, że w czasie żniw nie można zapominać o hodowli i niedopuszczać do osłabienia wykonawstwa planów.

Przed organizacjami partyjnymi zespołu stoi obecnie zadanie wciągnięcia wszystkich ro-

botników do praktycznego wcielania w życie, w codziennej pracy, wskazań II Zjazdu partii i uruchamiania wszystkich niewykorzystanych jeszcze rezerw. Zadanie to potrafimy wykonać dobrze wówczas, jeżeli zacieśniemy więź organizacji partyjnych z bezpartyjnymi i młodzieżą, jeżeli pracować będziemy systematycznie nad dalszym wzrostem organizacji partyjnych i organizacji ZMP.

FRANCISZEK ŚNIEG
Korespondent „Głosu”

Elektronowa maszyna matematyczna — jedna z nielicznych w Europie ruszyła w Warszawie

WARSZAWA. W Instytucie Matematycznym Polskiej Akademii Nauk w Warszawie wybudowana została elektronowa maszyna matematyczna, zwana przez uczonych elektronowym analizatorem równań różniczkowych, popularnie zaś — „elektronowym mózgiem matematycznym”. Jest to pierwsza tego rodzaju aparatura w Polsce i jedna z nielicznych na kontynencie europejskim. W ciągu zaledwie 1/25 części sekundy od nastawienia, maszyna podaje rozwiązanie skomplikowanych równań różniczo-

wych, stanowiących całe problemy matematyczne. Wykona nie takich obliczeń wymagało dotychczas długotrwałej, żmudnej pracy. Nowa, wspaniała matematyczna maszyna elektronowa — dzieło polskich inżynierów i matematyków, opiera się na najnowocześniejszych zdobyciach elektroniki. Jest ona pierwszą z całego zespołu skomplikowanych maszyn matematycznych, budowanych obecnie w Zakładzie Aparatów Matematycznych Instytutu Matematycznego Polskiej Akademii Nauk.

Podstawowe agregaty siłowni Huty im. Lenina w rozruchu

KRAKÓW — NOWA HUTA. Siłownia Huty im. Lenina wkroczyła już w końcową fazę prób rozruchowych przed uruchomieniem.

W tych dniach po dokonaniu ostatecznego przeglądu technicznego i usunięciu wszystkich usterek, rozpalono ponownie kocioł nr. 1 wprowadzając jednocześnie w ruch pierwszy turbosespół oraz turbodmuchawę nr. 2. W chwili obecnej urządnienia te znajdują się w pełnym ruchu, nie wykazując

żadnych braków. Po okresie próbnym zostaną one przekazane do normalnej eksploatacji.

Szybkie i dokładne usunięcie wszystkich usterek turbozespołu w rekordowo krótkim czasie 10 godzin, jest zasługą ofiarnej pracy brygad wysoko kwalifikowanych elektryków z siłowni jaworznickiej oraz wybitnej pomocy udzielonej załodze nowohuckiej siłowni przez ekipę radzieckich specjalistów — energetyków.

W. M. Mołotow powrócił do Genewy

GENEWA. Dnia 8 lipca przybył do Genewy pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Na lotnisku genewskim W. M. Mołotowa witali wicepremier Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fam Wan Dong, wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR W. W. Kuzniecowa, wiceminister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Like-mung, poseł ZSRR w Szwajcarii F. F. Mołoczko, doradcy i eksperci delegacji ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

W. M. Mołotow złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

„W najbliższym czasie Konferencja Genewska w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach ma kontynuować obrady z udziałem ministrów spraw zagranicznych.

W ciągu ubiegłych dwóch tygodni z górą, przedstawiciele, którzy pozostali w Genewie zamiast ministrów, dokonali pracy, która powinna mieć niemałe znaczenie dla osiągnięcia pozytywnych wyników na Konferencji Genewskiej.

Spodziewam się, że przed wznowieniem konferencji ministrów spraw zagranicznych będzie miał kilka dni wycoczynku oraz możliwość konkretniejszego zaznajomienia się z tym, co w ciągu ostatniego okresu zostało tu dokonane”.

O naruszaniu przez USA swobody żeglugi

MOSKWA. „Prawda” zamieszcza artykuł, w którym omawia sprawę naruszania przez Stany Zjednoczone swobody żeglugi. „Prawda” stwierdza:

Jak wiadomo, 23 czerwca radziecki statek — cysterna „Tuapse”, płynący z ładunkiem ropy oświetleniowej, na otwartym morzu na południe od wyspy Taiwan został uprowadzony przez torpedowców. Ten piracki akt miał miejsce na wodach kontrolowanych przez marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych i dlatego, jak stwierdza nota rządu radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych z 24 czerwca, „mógł

być dokonany tylko przez marynarkę wojenną USA”.

Rząd radziecki domagał się, aby rząd Stanów Zjednoczonych podjął kroki w celu natychmiastowego zwrotu statku, jego ładunku i załogi. Równocześnie rząd radziecki domagał się surowego ukarania amerykańskich osób urzędowych, uczestniczących w organizowaniu tego bezprawnego aktu oraz podjęcia kroków, które uniemożliwiłyby powtórzenie tego rodzaju aktów, stanowiących brutalne pogwałcenie swobody żeglugi na otwartym morzu.

(Dokończenie na 2 str.)

Rząd USA wbrew woli narodów miłujących pokój zerwał rokowania w sprawie koreańskiej w Genewie

Naród koreański niezachwianie walczyć będzie o pokój

Oświadczenie Nam Ira

PEKIN. Prasa koreańska opublikowała oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Nam Ira o wynikach dyskusji nad kwestią koreańską na Konferencji Genewskiej. W oświadczeniu omówiona jest historia problemu koreańskiego, przedstawiony jest przebieg dyskusji nad kwestią koreańską na konferencji oraz podsumowane wyniki dyskusji nad tą kwestią.

Na Genewskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych — stwierdza oświadczenie — toczyła się w okresie od 26 kwietnia do 15 czerwca dyskusja nad kwestią koreańską, stanowiącą jedno z najbardziej zaognionych zagadnień związanych z sytuacją w Azji. Charakterystyczne jest, że w tej konferencji po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat uczestniczyło pięć mocarstw — ZSRR, Chińska Republika Ludowa, Anglia, Francja i USA. Dla dal-

szego rozwoju stosunków międzynarodowych doniosłe znaczenie ma fakt, że po raz pierwszy wraz ze Związkiem Radzieckim brały udział w konferencji międzynarodowej Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna.

Jednym z ważnych zadań tej konferencji było utrwalenie pokoju w Korei, pokojowe zjednoczenie Korei na zasadach demokratycznych, uregulowanie innych problemów związanych z kwestią koreań-

ską. Rozwiązanie tego zadania ma wielkie znaczenie dla utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, dla złagodzenia napięcia międzynarodowego. Kierując się interesami narodu koreańskiego i miłujących pokój narodów całego świata, delegacje Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej na Konferencję Genewską dokładały konsekwentnie starań, by uregulować kwestię koreańską w drodze pokojowej, co odpowiada dła interesom utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Jednakże, mimo tych wysiłków, konferencja nie zdołała wywiązać się ze swego zadania wskutek uporczywej opozycji ze strony delegacji USA, posłusznych im krajów i marionetkowej kliki Korei południowej. Delegacje te nie chcą pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i planując nowe awantury wojenne, doprowadziły do tego, że na Konferencji Genewskiej zerwane zostały rozmowy w kwestii koreańskiej.

Po przypomnieniu propozycji w kwestii koreańskiej, zgłoszonych na Konferencji Genewskiej przez delegację KRLD, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, Nam Ir podkreślił, że propozycje te dawały wszelkie możliwości pomyślnego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Jednakże delegacje Stanów Zjednoczonych i posłusznych im krajów odrzuciły te propozycje, wyrażając tym samym, że są przeciwni pokojowemu rozwiązaniu kwestii koreańskiej, przeciwni złagodzeniu napięcia międzynarodowego.

Konferencja Genewska nie mogła wykonać zadań, które na niej spoczywały, wskutek manewrów kół rządzących

USA i posłusznych im krajów. Mimo to należy stwierdzić, że w toku omawiania zagadnienia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej na Konferencji Genewskiej osiągnięto pewne sukcesy.

Mimo poważnych rozbieżności w sprawach zasadniczych przy omawianiu sprawy pokoju uregulowania kwestii koreańskiej na zasadach demokratycznych, w toku Konferencji Genewskiej zostało dozwiedzione, że istnieje możliwość osiągnięcia wzajemnego porozumienia w poszczególnych zagadnieniach podstawowych. Należy nadal również dokładać starań w celu osiągnięcia uregulowania kwestii zjednoczenia Korei w drodze rokowań i konferencji. Jesteśmy przekonani, że jedynym pragnieniem i wytrwała walka całego narodu koreańskiego, pragnącego pokojowego zjednoczenia ojczyzny, przy poparciu miłujących pokój narodów całego świata, usuną chwilowe bariery między Koreą północną i południową, zbliżą je do siebie.

Zdecydowana walka całego narodu Korei północnej i południowej oraz zadania miłujących pokój narodów całego świata powinny udaremnić awanturnicze plany wojenne kół rządzących USA i ich pomocników w Korei południowej, którzy usiłują ponownie wciągnąć Koreę w odmetę wojny. Korea powinna przejąć od zawieszania broni do stanu pokoju, powinna być zjednoczona w drodze pokojowej na zasadach demokratycznych. Takie jest jedynym pragnieniem narodu koreańskiego, miłującego swą ojczyznę, takie jest pragnienie wszystkich narodów dążących do pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Decret Rady Państwa i uchwała Prezydium Rządu zwiększające uprawnienia emerytalne ludzi pracy

(Dokończenie z 1 str.)

Dalsze postanowienia dekretu ustalają szczegółowo przepisy dotyczące poszczególnych świadczeń.

Pierwsze z tych świadczeń — to renta starcza. Okres wymagany do uzyskania tej renty wynosi dla mężczyzn — 25 lat, a dla kobiet — 20 lat zatrudnienia. Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn 63 lat, a dla kobiet — 60 lat.

Dzięki skróceniu wieku wymaganej do uzyskania renty starczej dla kobiet oraz dla mężczyzn zatrudnionych pod ziemią lub w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uprawnienia do renty uzyskuje ponad 20 tysięcy zatrudnionych, którym dotychczas nie przysługiwały one.

Wysokość wprowadzonej dekretu renty starczej wynosi 60 proc. zarobku miesięcznego dla pierwszej kategorii zatrudnionych i 40 proc. dla drugiej kategorii.

Przepisy te poważnie podwyższają istniejące stawki rent.

Wykonywanie pracy zawodowej nie pozbawia w żadnym wypadku prawa do nabytej renty starczej, która wypłacana jest w całości bez względu na wysokość zarobku.

Renty inwalidzkie (dla inwalidów cywilnych) zgodnie z postanowieniami dekretu wypłacane będą — w zależności od przyczyny inwalidzstwa, kategorii zatrudnienia i grupy inwalidzkiej — w wysokości od 30 do 100 proc. zarobku,

Renta rodzinna wprowadzona zamiast dotychczas przyznawanych wdowich i sierocych, rozszerza krąg osób uprawnionych do korzystania ze świadczeń z tytułu utraty żywiciela.

Decret wprowadza także liczne dodatki do rent, m. in. dla osób odznaczonych przez Polską Ludową. Decret przewiduje również dodatek za nieprzerwaną staż pracy w jednym zakładzie oraz wprowadza zasiłek pogrzebowy w wysokości trzech rent miesięcznych.

Informując na konferencji prasowej o znaczeniu i przepisach nowego dekretu wice-minister Pracy i Opieki Społecznej — Leon Chajń stwierdził, że stanowi on pierwszy krok w kierunku poprawy bytu obywateli, którzy przechodzą na zaopatrzenie emerytalne.

Z dniem 1 lipca br. Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął już przyjmowanie wniosków o przyznanie emerytur w oparciu o przepisy dekretu. O tym jak bardzo poważnie wzrosła, po wydaniu dekretu, sumy wydawane przez państwo na świadczenia emerytalne, świadczy najlepiej fakt, że jedynie obniżenie wieku kobiet uprawniających do renty pociągnęło za sobą wydatki wynoszące w skali rocznej ponad 50 milionów złotych. Ogólna zaś liczba osób, które skorzystają tylko w ciągu bieżącego roku z dobrodziejstwa dekretu obejmie według przewidywań 80 tys. ubezpieczonych. Świadczenia państwa na renty i emerytury — po uchwale Prezydium Rządu wzrosła także wydatnie,

II Krajowa Konferencja w sprawie oszczędzania węgla obradowała w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 7 bm. obradowała w Warszawie II Krajowa Konferencja w sprawie oszczędzania węgla, w której uczestniczyło ok. 600 przodujących palaczy kotłowych i racjonalizatorów z zakładów przemysłowych, maszynistów kolejowych, przedstawicieli Instytutów naukowych i badawczych, wyższych uczelni. Konferencja została zorganizowana z inicjatywy Naczelnej Organizacji Technicznej i Stowarzyszenia Energetyków Polskich przy współudziale Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Centralnej Rady Związków Zawodowych. W konferen-

cji wzięli udział m. in.: przewodniczący PKPG — minister Szyr, wiceprzewodniczący PAN — prezes NOT — prof. Wierzbicki.

Referat ocenający gospodarkę węglem w przemyśle i kolejnictwie oraz wytyczający zadania w tej dziedzinie wygłosił zastępca przewodniczącego PKPG.

Następnie 23 pracownikom przodującym w oszczędzaniu góspodarowaniu węglem min. Szyr wręczył wysokie odznaczenia państwowe.

Na zakończenie obrad uchwalaono rezolucję, która wytycza zadania w dalszej walce o oszczędną gospodarkę węglem.

O sprawne przeprowadzenie kampanii żniwno-omłotowej

(Dokończenie z 1 str.)

Wzięła się również na naszej pięknej, na zawsze już polskiej Ziemi Koszalińskiej. Na apel Ireneusza Świątka z POM Miastka i kombajnera Zenona Myszki z PGR Karolino — do Czynu Lipowego stają kombajnerzy i traktorzyści z całego województwa.

W POM-ach, w porównaniu z PGR-ami, znajduje się znacznie mniej kombajnów. Dlatego też tym bardziej na nas, kombajnerach POM-owskich, ciąży obowiązek pełnego i racjonalnego ich wykorzystania. Jeżeli każdy z nas wypracuje na kombajnie 200 proc. przewidzianej normy — będzie to równoznaczne z dwukrotnym zwiększeniem liczebności parku kombajnowego.

Dlatego podejmując apel kombajnera Myszki z PGR Karolino i dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej zobowiązujemy się:

1 Normę sezonową przypada dającą na kombajn S-4 wykonać w 300 proc., czyli sprzątnąć i omłócić zboża w spódnizniach produkcyjnych z 415 ha rzeczywistych. Dzień nie sprzątać będąc zboże z 19,5 ha, przez co skróć czas trwania kampanii żniwno-omłotowej o 2 dni.

W tym celu postanawiam nie zjeżdżać w ciągu dnia z pola, pracować od rychłego rana, gdy opadnie rosa, aż do późnego wieczora, dokonywać systematycznie przeglądu technicznego kombajnu i konserwacji.

2 Dostarczać wymłócone zboże o minimalnym zużyciu przy czyszczeniu (najwyżej do 4 proc.).

3 Dla zabezpieczenia wikszej bazy paszowej dla spółdzielni produkcyjnych nie pozostawiać ścierniska wyższego aniżeli 10 — 15 cm od ziemi.

4 Dokonywać sprzętu zbożowy wyłącznie przy pomocy słomopelnika, który dorobieniem w tym roku sposobem gospodarczym.

5 Składać słomę w równych rzędach, aby umożliwić przeprowadzenie niezwłocznej podorywki.

6 Poprzez należytą konserwację i obsługę silnika, unikanie zbędnych przejazdów itp., zaoszczędzić 600 kg paliwa, co przyniesie 1600 zł oszczędności.

7 Poprzez terminową i właściwą konserwację drąg odpowiednio ustawienie maszyn, elewatorów, transporterów itp., zaoszczędzić części zamiennych na sumę 2 tys. zł.

8 Przepracować na kombajnie 9 sezonów bez kapitałowego remontu. Kombajn mój przepracować już 4 sezony.

Towarzysze kombajnerzy POM!

Zwracam się do Was z gorącym apelem, abyście podjęli podobne zobowiązania dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej i przystąpili do wspólnej walki w sprawie zwadnicstwa w sprawnym i terminowym przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej.

Dla zabezpieczenia wykonania tych zobowiązań, personel inżynieryjno-techniczny i administracyjny POM

Złotów podjął ze swej strony również szereg zobowiązań dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej.

ST. AGRONOM INŻ. ZENON PACYŃSKI zobowiązał się tak zorganizować pracę kombajnu, ażeby zapewnić mu ciągłość koszenia przez cały sezon oraz wyeliminować do minimum przestoje. W szczególności zobowiązał się:

1 Przed rozpoczęciem koszenia systematycznie sprawdzać stopień dojrzewania poszczególnych zbóż i stosownie do kolejności ich dojrzewania aktualizować plan pracy kombajnu.

2 Zapewnić ciągły i nieprzerwany odbiór ziarna od kombajnu przez dostarczenie ciągnika z dwoma przyczepami o łącznej nośności 6 ton.

ST. MECHANIK INŻ. JAN GORSKI zobowiązał się:

1 Zaopatrzyć kombajnera w niezbędne części zamienne, które najczęściej zużywają się oraz w narzędzia potrzebne do przeprowadzania drobnych napraw we własnym zakresie.

2 Zaopatrzyć kombajnera w sprzęt przeciw-pożarowy, jak gaśnice i koc azbestowy oraz w podręczną apteczkę.

3 Dopilnować systematycznego przeglądu technicznego kombajnu oraz konserwacji.

MAGAZYNIER PALIWOVY STANISŁAW BIEDAK zobowiązał się:

1 Zapewnić dostarczanie na czas paliwa i smarów.

2 Dopilnować właściwego magazynowania materiału pędnych i dostarczać czyści, dodatkowo przeffiltrowane paliwo.

BRYGADZISCI TRAKTOROWI — KONRAD DEKIER, FRANCISZEK SEFELD I MIECZYSLAW SŁIWOŃ zobowiązali się:

1 Dopilnować, ażeby kombajn zaopatrywany był w potrzebne na przyszły dzień paliwo codziennie wieczorem do zakończenia pracy, co umożliwiłby rychłe wyjście w pole.

2 Codziennie sprawdzać wykończenie pracy i informować kombajnera o procentowym wykonaniu normy dziennej i realizacji zobowiązania.

Z-CA KIER. WYDZ. POLIT. STANISŁAW WILKUS zobowiązał się:

1 Pomóc organizacjom partyjnym w spódnizniach produkcyjnych, gdzie będzie pracował kombajn, w mobilizowaniu członków rodzin do pomocy w pracach żniwnych oraz w przesypaniu wymłóconego przez kombajn zboża.

2 Pomóc organizacjom partyjnym w przekonaniu spódnizniaków do potrzeb szybkiego zwieźlenia słomy od kombajnu, celem zabezpieczenia bazy paszowej oraz umożliwienia dokonania niezbędnej podorywki.

3 Pomóc w zapewnieniu kombajnerom odpowiednich warunków socjalno-bytowych.

4 Wydać w okresie żniw „błyskawicę”, popularyzującą osiągnięcia przodujących kombajnerów, traktorzystów i spódnizniaków.

O naruszaniu przez USA swobody żeglugi

(Dokończenie z 1 str.)

To słuszne żądanie spotkało się z poparciem szerokiego kręgu społeczeństwa wielu krajów, które w ciągu ostatnich lat niejednokrotnie wyrażały oburzenie z powodu bezprawnych aktów amerykańskiej marynarki wojennej i lotnictwa amerykańskiego, brutalnie gwałcących jedną z najważniejszych zasad prawa międzynarodowego — swobodę żeglugi.

Wbrew oczywistemu faktowi, że za jaskrawe pogwałcenie swobody żeglugi na otwartym morzu w czasie pokoju, które znalazło wyraz w zagarnięciu radzieckiego statku-cysterny „Tuapse”, całkowitą odpowiedzialność ponosi rząd Stanów Zjednoczonych, ponieważ statek ten uprowadzono na wodach kontrolowanych przez amerykańską marynarkę wojenną — rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje zrzuć na siebie odpowiedzialność i udawać, że nie ma rzekomo nic wspólnego z zagarnięciem statku radzieckiego. Jednakże fakty świadczą przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych i całkowicie demaskują bezpodstawność jego stanowiska.

Warto przypomnieć, że już 27 czerwca 1950 roku w związku z amerykańską agresją przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, prezydent Stanów Zjednoczonych Truman wydał rozkaz VII flocie Stanów Zjednoczonych, który wyraźnie stwierdza, że amerykańska marynarka wojenna objęła kontrolę nad rejonem wyspy Tajwan.

Powyzszy rozkaz prezydenta miał podwójne przeznaczenie. Po pierwsze — VII flocie Stanów Zjednoczonych brała w obronę niedobitki rozgromionych band czangkajskie kowskich, które wypędzone zostały z Chin i znalazły tymczasowy przytułek na wyspie Tajwan. Po drugie — Stany Zjednoczone w ten sposób usiłowały jakoś usankcjonować zagarnięcie bardzo ważnej pod względem strategicznym wyspy Tajwan, która praktycznie stanowiła barierę ich marynarki wojennej i lotnictwa.

Dowództwo amerykańskie na szeroką skalę wykorzystuje kuo mintangowców do organizowania przeciwko Chińskiej Republice Ludowej band szpiegowsko-dywersyjnych, inspirowane do dokonywania prowokacyjnych nalołów w pobliżu wybrzeża chińskiego.

Obecny rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko solidaryzuje się z dokonywanymi dawniej grabieżczymi aktami wobec Tajwanu i wobec przyległego do tej wyspy rejonu morskiego, lecz uprawia je jeszcze intensywniej. Jak wynika z niejednokrotnych wypowiedzi przywódców Stanów Zjednoczo-

nych, dali oni instrukcje VII flocie, aby w dalszym ciągu kontrolowała cieśninę oddzielającą wyspę Tajwan od kontynentu.

Napaści na statki handlowe na otwartym morzu w rejonie Tajwanu dokonywane są z wiedzą i niewątpliwie w ramach planu akcji realizowanego przez rząd Stanów Zjednoczonych, zgodnie z ich agresywnym programem wobec Chińskiej Republiki Ludowej.

Fakty gwałcenia prawa międzynarodowego również w dziedzinie żeglugi morskiej stały się zwłaszcza ostatnio modne w działalności rządu amerykańskiego. Można przypomnieć, że już w 1952 r. na wodach kontrolowanych przez siły marynarki wojennej USA obiektem napaści stały się statki angielskie „St. George”, „Glenoven” i „Rosita”, przy czym kapitan „Rosity” został zamordowany. W sierpniu 1953 r. dokonano napaści na angielski statek handlowy „Inchulva” płynący do Hongkongu. W listopadzie 1953 r. samolot zaatakował angielski statek transportowy „Hydra-lock”.

Wówczas agencja Reutersa wskazywała, że w ciągu dwóch lat dokonano kilkunastu napaści na statki angielskie. Władze angielskie zmuszone były w związku z tym wydać zarządzenie swym okrętom wojennym, aby konwojowały statki handlowe Wielkiej Brytanii. Latem 1953 r. zagarnięty został w rejonie wyspy Tajwan statek duński „Heinrich Jessen” oraz polski statek-cysterna „Praca”. W maju 1954 r. zagarnięto inny polski statek handlowy „Prezydent Gottwald”. Jak podkreśla nota polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do rządu Stanów Zjednoczonych, przy zagarnięciu statków polskich bezpośrednio uczestniczyły w napaści siły zbrojne Stanów Zjednoczonych.

Pirackie zagarnięcie radzieckiego statku-cysterny „Tuapse” świadczy o tym, do jakich granic doszły akty bezprawne, dokonywane w tym rejonie pod egidą rządu Stanów Zjednoczonych.

Bezprawne akty władz amerykańskich gwałcących swobodę żeglugi na otwartym morzu, brutalnie depcząca uznane powszechnie zasady i normy prawa międzynarodowego wywołują głębokie oburzenie szerokiego kręgu społeczeństwa wielu krajów. Pirackie zbrodnie dokonywane pod osłoną marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych nie mogą znaleźć żadnego usprawiedliwienia w oczach wszystkich miłujących pokój narodów. Żadnymi wykrętami nie uda się rządowi Stanów Zjednoczonych zatrzeć śladów tych zbrodni, nie uda się uniknąć odpowiedzialności za bezprawne akty ich sił zbrojnych, za brutalne pogwałcenie powszechnie uznanych zasad i norm prawa międzynarodowego.

III wczasowy turnus kończy się...

- SPORT - SPORT - SPORT -

Na wczasach wiadomo czas szybko mija, tym bardziej nad morzem i na koszalińskim wybrzeżu. W Mielnie wczasowicze III turnusu pakują już walizki. Na drogę powrotną. Czy są zadowoleni z urlopu? Jak przebiegł III turnus? Z tymi wątpliwościami zawiązaliśmy do administracji „Zdrowie”.

W biurze administracji zastałmy kierowniczkę tow. Janę Czech i poczęliśmy rozmowę na wczasowe tematy.

Tow. Janeczka pracuje w FWP pierwszy sezon i daje sobie, mimo wielu trudności, radę na swym nowym stanowisku. A trzeba przyznać, że wjeżdżać to robota.

By wszyscy wczasowicze byli zadowoleni, by posiłki były smaczne i obfite... Trzeba się niemało napracować. Tow. Janeczka wspomina, jak to z 5-osobowym personelem przygotowywali w ciągu 10 dni, 5 domów do eksploatacji.

„Mam dobry personel — stwierdza. Szczególnie zasługuje na wyróżnienie nasza kucharka tow. Mała. Te opinie potwierdzają i wczasowicze.

Kierowniczka administracji jest zadowolona ze „swoich” wczasowiczów. — Mają zrozumięnie dla naszej pracy i starają się nam pomagać. Dobrze się człowiek czuje, gdy wie, że jego pracę się rozumie i docenia — mówi tow. Janeczka. — A jak z zaopatrzeniem? — pytamy. Dowiadujemy się, że jakoś wyrobów masarskich dostarczanych przez GS Koszalin pozostawia wiele do życzenia. Ostatnio np. salceson był prawie nie do użytku.

Administracja „Zdrowie” ma i inne kłopoty. Brak magazynek i jednej pomocy kucharki, brak stałego konserwatora. Nie ułatwia to oczy-

wiście pracy i stwarza szereg dodatkowych trudności.

Interesujemy się też pracą kulturalną z wczasowiczami. Zwracamy się z koleją do tow. Sojki — organizatora KO. — W III turnusie zorganizowałyśmy dwie wieczorne rozrywki i wieczorek gier i zabaw towarzyskich. Cieszyły się one dużą frekwencją. Teraz trzeba myśleć o wieczorku pożegnalnym. Ale jeszcze parę słów o sporcie. Przygotowania do dnia sportu objęły w III turnusie prawie 50 osób. Wystawiliśmy drużyny siatkówki, szachistów, drużynę tenisa stołowego. Miałyśmy tylko kłopoty z poranną gimnastyką, bo wczasowicze nie bardzo chcieli wstawać, a w pogodne dni woleli ranną kąpiel w morzu.

Tyle ze strony kierownictwa administracji.

Ale co mówią wczasowicze? Przejrzyjmy najpierw książkę życzeń i zażeń. Mimo uważnego czytania, tych ostatnich nie znajdujemy. „Rada i turnus su składa słowa uznania...”

„Opuszczając drugi turnus składamy kierownictwu „Zdrowia” podziękowanie...”

„Na wczasy — po zdrowie tylko do „Zdrowia”.

Wysoka to ocena.

Porozmawiajmy jednak z Radą Turnusową.

Tow. Halina Dyl — pracownik Centralnego Zarządu Przemysłu Artystów Skórzanych, tu na wczasach starosta trzech tygodni — chętnie dzieli się swymi wrażeniami.

— Jestem zadowolona z pobytu w Mielnie i w „Zdrowiu”. Jedzenie smaczne, tylko pogoda coś się ostatnio popsuła.

Na wczasach jestem nie pierwszy raz. Uważam, że trzeba by więcej koszy i leżaków na plaży.

I z tymi kajakami — wtrąca tow. Adam Nowicki z Warszawy. Wiele trzeba zrobić, aby LPZ nie pobierała takich wysokich opłat za wypóżyczanie kajaków na jeziorze Jmnieńskim. 5 zł. za godzinę, to stanowczo za dużo. Prze-

cięć w Warszawie biorą 10 zł. za cały dzień.

I jeszcze sprawa zaśmiecania plaży. Po niedzielnym „obłożeniu” mielnieńskiej plaży trzeba by chyba ją w poniedziałek rano doprowadzić do porządku. Napisać także o radiowęźle. Żeby był czynny przez cały dzień i głośniki nie charczały.

Dziękujemy wczasowiczom

za słuszne uwagi i... do zobaczenia za rok.

III turnus kończy się. Opalenia, zadowoleni wracają ludźle pracy znad koszalińskiego wybrzeża do swoich rodzinnych domów, do zakładów pracy, by po zasłużonym odpoczynku jeszcze lepiej i wydajniej pracować.

(wud)



Kino

KOSZALIN — W sad przy ul. Pawła Findora 12.
„Dzielnica cudów”.
Seanse godz. 18 i 20.
„Młoda Gwardia” — Rokossov —
„Tosca”.
Seanse godz. 20.
ŚLĄSKO — „Ślawa” —
„Wielki balet”.
Seanse godz. 20.
ŚLĄSKO — „Polonia” —
„Tosca”.
Seanse godz. 18 i 20.
USTKA — „Deifin” —
„Nauczyciel tańca” II seria.
Seanse godz. 18 i 20.
BIAŁOGARD — „Bałtyk” —
„Anna Proletariuszka”.
Seanse godz. 18 i 20.
BYTÓW — „Albatros” —
„Cesarzski piekarz” I seria”.
Seanse godz. 20.
DARŁOWO — „Bałka” —
„Powrót do domu”.
Seanse godz. 20.
CZŁUCHÓW — „Udecha” —
„Dziennik marynarza”.
Seanse godz. 20.
DRAWSKO — „Drawa” —
„Paloma”.
Seanse godz. 20.
MIASTKO — „Grażyna” —
„Cesarzski piekarz” II seria.
Seanse godz. 20.
KOŁOBRZEG — „Wybrzeże” —
„Porwanie”.
Seanse godz. 18 i 20.
SZCZECINEK — „Przyjaźń” —
„Piątka z ulicy Barskiej”.
Seanse godz. 18 i 20.
ZŁOTÓW — „Kodło” —
„Rzym — godz. 11”.
Seanse godz. 20.
WAŁCZ — „Tęcza” —
„Kobieta dotrzymuje słowa”.
Seanse godz. 18 i 20.
CZAPLINEK — „Plast” —
„Nadziei za dwa grosze”.
Seanse godz. 20.

ZŁOCIENIEC — „Mewa” —
„Trudna miłość”.
Seanse godz. 20.
ŚWIDWIN — „Warszawa” —
„Strażnica w górach”.
Seanse godz. 20.
POLCZYN-ZDROJ —
„Wolność” —
„Kobieta dotrzymuje słowa”.
Seanse godz. 20.
MIELNO — Wlejskie KS —
„Rzym — godz. 11”.
Seanse godz. 20.
USTRONIE MORSKIE —
Wlejskie KS —
„Nadziei za dwa grosze”.
Seanse godz. 20.

UWAGA: Repertuar kin podajemy na podstawie komuni-katu Okr. Zarządu Kin w Koszalinie.

W SOBOTĘ W CYRKU SPECJALNE PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY

Aby udostępnić młodzieży oglądanie widowiska cyrkowego, kierownictwo Państwowego Cyrku Nr 4 urządziła w każdą sobotę o godz. 15.15 przedstawienie specjalnie dla młodzieży w wieku szkolnym z wstępem na wszystkie miejsca w wys. 3 zł.
Dla wycieczek z powiatu biłety zbiorowe nabywać można kilka dni naprzód.

Zwracamy uwagę naszym czytelnikom na bogaty program, jak popisy na stalowej linie, żonglerka, akrobacje itp.

Przedstawienia cyrkowe odbywają się codziennie o godz. 19.15, w niedzielę i święta 15.15 i 19.15 na placu przy ul. Jedności (obok szkoły TPD) w Koszalinie.

O Puchar 10-lecia w piłce nożnej walczyć będą juniorzy woj. koszalińskiego

Dla uczczenia 10-lecia Polskiego Ludowego SPN WKKF w Koszalinie organizuje turniej mistrzostw w piłce nożnej dla juniorów o puchar ufundowany przez Zarząd Wojewódzki ZMP.

Rozgrywki zostaną przeprowadzone systemem pucharowym (przegrywający odpada) według następującego terminu: 13 lipca br. — eliminacje, 16 lipca — ćwierćfinały, 19 lipca — półfinały, a 22 lipca — spotkanie finałowe. W eliminacjach, 13 bm., spotkają się (w nawiasach podajemy nazwisko sędziego głównego zawodów — na pierwszym miejscu gospodarze): Ślusk miasto — Ślusk powiat (Garbaj), Młastko — Ślawno (Drozdowicz), Bytów — Człuchów (Diąg), Wałcz — Złotów (Białek), Drawsko — Szczecinek (Szczerbątko), Złocieniec — Polczyn (Nitka), Kołobrzeg — Białogard (Oszustowicz), Koszalin miasto — Koszalin powiat (Stolarczyk).

Spotkania winny odbywać się o godz. 18-tej. W reprezentacjach miast mogą występować zawodnicy urodzeni w la-

tach 1935 — 1938, zgłoszeni do rozgrywek zrzeszeniowych.

Zwycięzcy poszczególnych spotkań winni natychmiast po zakończeniu meczu podać wyniki do SPN WKKF, aby ta z kolei mogła poinformować stronę przeciwną. Losowanie przeprowadzono już aż do finałów. Tak więc sprawa szybko informowania o wynikach eliminacji, a potem ćwierćfinałów i półfinałów ma duże znaczenie.

Wysokie zwycięstwo szachistów ZSRR w meczu z Anglią

Rozegrany w Londynie mecz szachowy ZSRR — Anglia zakończył się wysokim zwycięstwem gości 18,5:1,5. Szachiści radzieccy na 20 rozegranych partii wygrali 17 i 3 remisowali.

Przeprowadzone 6 bm. dogrywki zaległych partii dały następujące rezultaty: Tajmanow zwycięsko zakończył partie z obu rund z Bardenem, Keres wygrał z Wade, Heller z Broadbentem, Awerbach z Penrose i Bykowa z Tranmer, a Zworykina remisowała z Sunnucks.

Kapitan zespołu radzieckiego — Keres, omawiając rezultaty londyńskiego spotkania, oświadczył m. in.: „Do obecnego spotkania radzieccy szachiści przygotowali się bardzo starannie, co pozwoliło im znacznie poprawić wyniki, w porównaniu z rezultatami z lat ubiegłych. Mecz obfitował w ciekawe momenty, które wniosły wiele nowych koncepcji do teorii gry w szachy.

Spotkanie przeprowadzone w ciepłej, przyjaźniwej atmosferze, przyczyniło się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia kontaktów kulturalnych i sportowych między ZSRR i Anglią.”

Pływacy sześciu krajów startują w ZSRR

Do Moskwy przybyli już pierwsi zagraniczni uczestnicy między narodowych zawodów w pływaniu i skokach do wody, które odbędą się w dniach 10 — 15 bm. w Odesie i Tbilisi.

Na starcie konkurencji pływackich, w Tbilisi staną zawodnicy NRD, Rumunii, Francji, CSR, Polski i ZSRR. Skoczkowie NRD, Francji i ZSRR wystąpią w Odesie.

Gwardia Koszalin — Gwardia Gdańsk 0:1 (0:0) w piłce nożnej.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Słusarzy narzędziowych i maszynowych, tokarzy metalowców — zatrudnią od zaraz Śluskie Zakłady Sprzętu Okrętowego w Ślusk. Oferty prosimy zgłaszać w dziale kadr S. Z. S. O. Warunki przyjęcia i zaopiniowania według układu zbiorowego o pracy w przemyśle metalowym. K-214-0

5-ciu wykwalifikowanych sieciarezy — przyjmie natychmiast Montownia Sieci Zespołu Rybackiego w Ślusk. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Zespołu — Ślusk, ul. Popławskiego 18.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „DRZEWIARZ” w Złotowie podaje do wiadomości byłym członkom Spółdzielni, że

w terminie do dnia 30 września 1954 r. należy odebrać wpłacone udziały. W wypadku negatywnym — udziały spisze się na Fundusz Zasobowy Spółdzielni. K-217-1

Dyrekcja Zespołu Stadniny Konii w Trzeblechowie ogłasza LICYTACJĘ KONI WYBRAKOWANYCH która odbędzie się w dniu 20 lipca br. i zawiadamia, że nabywcami mogą być spółdzielnie produkcyjne oraz małe i średniorolni chłopcy. Cena wywoławcza po cenie r e z e r w e j. K-218-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

GRUSZKOWSKI Stanisław zam. w Ślusk, zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowo-Elektrycznej. GP-326-1

OBELGI rzucone w dniu 9.V.54 przeciwko Zofii Sekluckiej z Łaska pow. Ślawno — odwołuję jako nieprawdziwe. Zofia Opatrzyk. GP-323-1

SAWICKI Mikołaj zamieszkały Rychnowo powiat Człuchów — zgubił dowód osobisty, książkę inwalidzką, oraz kwit na otręby. GP-322-1

CZENCZEK Czesława zgubiła legitymację służbową Nr 173, wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Białogard. G-328-1

ROŻNE

NAGRODA za wakowanie miejsca pobytu młodej klaczy kasztanki, która zaginęła w dniu 27 czerwca, ostatnio widziana była na Pl. Gwiazdzistym w Koszalinie. O miejscu pobytu prosimy zawiadomić: Szczępczyk, Koszalin, Obotrytów 27 lub najbliższy Komisariat MO. G-324-1

IV sesja MRN w Koszalinie

12 lipca br. o godz. 10 w gmachu Prez. MRN w Koszalinie odbędzie się IV Sesja robocza Miejskiej Rady Narodowej.

Sesja ta poświęcona jest działalności handlu społecznego w Koszalinie.



Nadrabiana trochę była ta wesołość. Śmiano się głośno, rechotliwie, ale nagle śmiech opadł, urywał się w szepciach, szturchnięciach. Odwet nie słyszał o czym mówiono na przedzie, ale znakomicie rozumiał o co zahaczono, gdy wesołość przyskała, stawała się zmieszaniem. O do-wodząc zahaczono, o porucznika Ostoję.

Ostoję dołączył się do oddziału zaraz koło toru. Odwet przepuścił obie drużyny i już ruszał, gdy zobaczył koło siebie Franka. Ten czekał pewno pod nasyperem. Oczywiście pod nasyperem! W najbardziej niebezpiecznym miejscu. I bez żadnej absolutnie potrzeby. Milczał Ostoję i Odwetowi nie mogli ułożyć się słowa. Ostatni przed nim szedł Bimber.

Świt ich zastał w lesie. Znowu mgła, rosa, zapach grzybowy. Przemoknięte ubrania teraz dopiero zaczęły na dobre ziębić. Buty ciężkie, piachu na dwa centymetry. Niecierpliwie spieszą się do ognisk obozowych. Pokładli się bez portek, porozwieszali onuce na patykach, pozawijali się w koce, płaszczki, co się dało.

Gdy nadeszła godzina raportu, Ostoję przełamał się wreszcie na tyle, by mruknąć Odwetowi:

— Idź, melduj.

— Franek, jak możesz! — Odwet za rękę go chwycił, ale tamten targnął się, odwrócił na drugi bok.

Co miał Odwet czynić. Nie przemilczał nieobecności porucznika podczas całej operacji. Choćby nawet nie dostrzegł w porę Bimbrowych oczu zachających, to przecież nie może zapobiec, aby którykolwiek z uczestników nie bąknął półsłówkiem na temat tego, co się stało największą przygodą w całej wyprawie.

Zaczął nalegać: jedyne wyjście, żeby sam, sam Ostoję szedł i tłumaczył. Zbyt dobrze pamiętał tamtą rozmowę w malinowych chaszczach. Egzamin na adiutanta przewidywał przecież także sprawozdanie z wyprawy. Ileż ła-

twiej byłoby po prostu powtarzać za Ostoję, za samego sprawcę.

Doszło między nimi do kłótni. Uświadomiwszy sobie dokładnie do czego zmuszony byłby milczeniem Ostoję, Odwet nie poszczędził wysiłku, by tamtego wypchnąć do pułkownika Najrozmaitszych używał racji. Nieopatrznie zaczął od wzmianki na temat ciężkiej łapy Turonia. Oczywiście, Ostoję dopiero zaczął się stawiać. Odwet i ambicję i honor żołnierski i wierność przysiędze przywoływał sobie na pomoc daremnie.

— Nabrali mnie! — syczał Ostoję. — Szedłem na walkę. Z bachorami walczyć się przyszło, o pieluszki! Chciał mnie pohańbić, ośmieszyć, moją sławę pogrzebać!

Nie poradził z nim Odwet. Umilkł, leżeli w namiocie każdy na swoim wyroku, nie patrzyli sobie w oczy.

A przecież wymyślił Odwet rozwiązanie. Ślad, buty zaczął wlewać, mundur zapinać. I już na wychodnym rzucił od niechcenia:

— No, dziękuję ci. Za twoje fanaberie idę dostawać łanie.

Jakby szplnkę kto wsadził Ostoję. Zerwał się, bo by skoczył za Odwetem. Ten dał się wciągnąć z powrotem. Ostoję jakby odmieniło: stał się rzeczowy, zwyyczajny. Omówili dokładnie, co i jak Ostoję ma meldować, żeby wypadło to jakoś przyzwoicie. Stańko na tym, że Ostoję koordynował całość operacji, zleciwszy Odwetowi rewidowanie literatów. Awantura z Pankiem była najtrudniejsza dla Odweta: nie powie przecież co spojrzenie Bimbrowa oznaczało, bo ten wariat dopiero gotów na ścianę leż, że mu nie ufają.

Poszedł wreszcie Ostoję. Jakoś się obeszło, jakoś się obeszło — mówi do siebie Odwet, nie lubi nawet przed samym sobą wracać do tamtej sprawy. Grunt, że próba wypadła pomyślnie. Jeden został warunkowo dowódcą zwiadu. Drugi został adiutantem. Bezwarunkowo.

Warunkowo: niby egzamin z poprawką. Oczywiście, nie ogłoszono tego publicznie. Tylko adiutantowi zwierzył się pułkownik, że da jeszcze jedną okazję tamtemu, żeby skandal dąbkowski jakoś odrobił.

Właśnie Janowice były tą drugą — ostatnią! — zakłinał się Turoń — okazją. Znana wleś komunistyczna. Zakała powiatu. Rekwizycję żywności miał w niej porucznik Ostoję przeprowadzić.

I znowu skandal. Wrócili z niczym. Cały oddział trząsał się od kpin z dowódcy zwiadu, który rzekomo próbował namawiać chłopów, po prostu zebrał o żywności. Sam Ostoję nie śpieszył z raportem.

(D. c. n.)